Cena egzemplarza 15 groszy

Dziś 8 stron

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RODZINNA“ „ROLNIK POLSKI“ i „BICZ“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tei.

Redaktor odpowiedzialny: KAROL KIRSZ, Chełmża, Rynek bednarski 1

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 289. | Chełmża, niedziela, dnia 15-go grudnia 1929 r. | Rok II.

Przed reformą konstytucji w Polsce.

Niedomagania i wady dzisiejszego parlamentaryzmu w świetle opinji obcych i swoich.

Nietylko w Polsce, ale i w innych krajach zaobserwować można to charakterystyczne zjawisko, iż coraz częściej i silniej odzywają się głosy domagające się zreformowania parlamentaryzmu, który w wielu państwach nie jest w stanie w dzisiejszej swej postaci iść po linji prawdziwego rozwoju państwa.

Parlamentaryzm współczesny tworzy bowiem ciało ustawodawcze tak rozdrobnione w swym składzie, tak ciężkie i chwiejne w działaniu, ciało wykazujące niepokojący często upadek obyczajowy, a przedewszystkiem tak katastrofalną dla państwa bezsilność, że znawcy parlamentaryzmu przepowiadają bliski jego koniec.

W państwach młodych jak Polska, nie mających jeszcze wyrobienia w nowoczesnym parlamentaryzmie, sprawa ta przedstawia specjalne niebezpieczeństwo dla rozwoju państwowego. To też już nie od dzisiaj reforma konstytucji z ordynacji wyborczych jest u nas w Polsce aktualną zarówno dla obozu rządowego, jak i wszelkich stronnictw opozycyjnych.

Specjalnie zaś obóz rządowy w Polsce dąży usilnie do rychłego załatwienia tej sprawy, czemu wyraz dali ostatnio różni ministrowie w swych przemówieniach, wygłoszonych w większych miastach naszego kraju.

Nie wchodząc w meritum sprawy reformy konstytucji i ordynacji wyborczej w Polsce, unikając przedewszystkiem jakiegośkolwiek stronniczego zabarwienia, pragnę jedynie przytoczyć tu poglądy niektórych obcych i swoich znawców parlamentaryzmu na kwestję naprawy ustroju dzisiejszych państw demokratycznych.

Jeszcze przed zmianą konstytucji włoskiej, która to znana — jak wiadomo — dała Italji nowy ustrój syndykalistyczny, — dyktator włoski Mussolini oświadczył w wywiadzie prasowym, że „parlamentaryzm już się przeżył. Dawniej kilkuset posłów mogło z pożytkiem reprezentować naród, obecnie jednak szef rządu musi mieć władzę absolutną.“

Inny znawca parlamentaryzmu p. Charles Benoist wyraził się swego czasu, że prawdziwy parlamentaryzm nie istnieje od jakich lat 25-ciu. — Jedynie umiarkowaniem parlamentar. może zaświadczyć, że nie jest przeżytkiem, w przeciwnym zaś razie wszystko przemawia za tem, że nastąpi upadek parlamentaryzmu“.

U nas w Polsce jak wiadomo jeszcze przed przewrotem majowym kwestja naprawy parlamentaryzmu była aktualną zarówno w Sejmie, jak i w prasie polskiej.

Wówczas to poseł Stroński w Warszawie niedomagania parlamentaryzmu polskiego widział w naruszaniu koniecznej równowagi podstawionej między rządem, Prezydentem Rzeczypospolitej a Sejmem, dążącym do wszechwładzy, wysoce szkodliwej dla rozwoju państwa, dalej w braku trafnej większości, sprowadzającym chaos i rozprężenie w dziedzinie rządzenia krajem, w końcu w zupełnej prawie bezsile Senatu i w upadku obyczajowym posłów i senatorów.

Poseł Poniatowski w „Kurjerze Porannym“ domagał się wówczas innego sposobu tworzenia rządu. Według autora rząd winien tworzyć się nie przez rokowania i intrygi kuluarowe, premjer powołany przez Prezydenta nie powinien targować się ze stronnictwami, ale samodzielnie dobierać sobie musi ministrów i potem ze zdecydowanym programem zjawić się przed Sejmem.

W tym samym też czasie nawet prawicowe gazety były zdania, że idea udziału oraz kontroli narodu w dziedzinie rządów wykoszlawiła się a nawet zniekształciła całkowicie. Ciała ustawodawcze, mające wytyczyć drogi, po których państwo idzie w swym procesie rozwojowym nietylko nie są w stanie spełniać swej misji, ale rozbite i rozproszkowane w swym składzie częstokroć są jeno ciężką kulą u nóg państwa, hamując jego wysiłki i jego poczynania. Większość prasy twierdziła też wtedy, że zło leży w naszej fatalnej polityczne siły społeczeństwa.

Jeżeli idzie o poglądy sfer pomajowych, to kwestją kryzysu parlamentaryzmu zajął się pierwszy publicznie ówczesny premjer Bartel, oświadczając się zasadniczo za kontrolą rządu przez parlament i uważając jawność działalności rządów za trwały i charakterystyczny przymiot nowoczesnego państwa. W myśl tego wiec powoływanie władz rządowych powinno być atrybucją głowy państwa, a nie ciała, którego zadaniem jest kontrola tej władzy. Zaś odpowiedzialność rządu przed parlamentem winna być tak skonstruowana, aby nie dawała pola do nadużyć politycznych i osobistych.

Wszystkie te wymienione głosy świadczą aż nadto wyraźnie, że ustrój parlamentarny nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach wchodzi na drogę przełomową. W Polsce sprawa ta stanęła już na ostrzu miecza i niewątpliwie przyjść musi między rządem i Sejmem do decydującej rozgrywki, której wynik dziś jeszcze stanowi jeszcze może być tajemnicy.

L. Ł,

Ambasada Stan. Zjedn. w Warszawie.

Waszyngton, 12. 12. Biały Dom wydał następujący komunikat: Poselstwo amerykańskie w Warszawie wkrótce będzie podniesione do rangi ambasady. Krok ten jest komplementem dla dużej ludności Stanów Zjednoczonych pochodzenia polskiego i oznacza wzrost znaczenia Polski w Europie.

Prezydent pośle do senatu nominacje obecnego ministra w Warszawie Stetsona na ambasadora.

Kongres ma uchwalić różnicę uposażenia wynoszącego dla ambasadora 17 tysięcy dolarów rocznie. Oczekiwane jest w Waszyngtonie, że rząd polski wzamian podniesie swe poselstwo w Waszyngtonie do rangi ambasady.

Powrót zwycięskiej ekipy.

Pociągiem berlińskim, powróciła do stolicy po tryumfach nowojorskich polska drużyna jeźdźiecka w składzie półk. dypl. Dreszera, por. Starnawskiego, por. Zgorzelskiego i por. Gzowskiego.

Oficerowie polscy przywieźli wiele cennych nagród a między innemi nagrodę „Puhar Narodów“, która przez 3-krotne jej zdobycie przez polaków pozostaje naszą własnością.

Ekipa nie była witana na dworcu, ponieważ depesza zawiadamiająca departament kawalerji o przyjeździe oficerów. z niewiadomych przyczyn nie nadeszła.

Program gospodarczy Pomorza.

W Toruniu odbyło się zebranie konstytucyjne rady zrzeszeń gospodarczych Pomorza na którem wybrano prezesem p. Leona Jantę-Połczyńskiego wiceprezesami pp. Marchlewskiego z Grudziądza i Rolewskiego z Torunia. —

Nadto uchwalono regulamin Rady, który podpisali przedstawiciele wszystkich sfer gospodarczych Pomorza, jak rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła, bankowości i spółdzielczości.

Rada po należytem i wszechstronnem opracowaniu ustaliła pozytywny program gospodarczy Pomorza. W pierwszym rzędzie dbać będzie o uwypuklenie spraw specyficznie pomorskich. W sprawach ogólno-państwowych głos będzie zabierała o ile tego domagać się będą interesy Pomorza.

Rada wysunęła szereg postulatów które wymagają natychmiastowej realizacji. W przyjętych rezolucjach m. in. Rada zrzeszeń gospodarczych Pomorza stwierdza, że nie ustające kwestjonowanie granic Pomorza przez mniej lub więcej poważne czynniki zagraniczne mające m. in. na celu niepokojenie życia gospodarczego Pomorza i odstręczanie kapitału oraz lokat na Pomorzu wymaga poważnej i energicznej przeciwakcji tak rządu jak i społeczeństwa.

Dalej rezolucja dotyczy spraw kredytowych, gospodarstw rentowych spraw podatkowych, ubezpieczeń społecznych premji wywozowych wreszcie specjalnych pełnomocnictw dla wojewody pomorskiego.

Rezolucja ta brzmi jak następuje:

„Rada zrzeszeń gospodarczych Pomorza zwraca się z prośbą do wojewody pomorskiego, aby zechciał być orędownikiem wysiłków rady wobec rządu. Rada zrzeszeń gospodarczych Pomorza uważa, iż w celu skoordynowania działalności wszystkich urzędów państwowych, mających wpływ na życie gospodarcze Pomorza, p. woj. pomorski powinien być wyposażony w specjalne do tego pełnomocnictwa ze strony prezydjum Rady ministrów.

Z kraju.

Zamach na redakcję „Piasta Poznańskiego".

Z Poznania donoszą: dnia 11 bm. wieczorem w okno redakcji „Piasta Wielkopolskiego" wrzucono jakiś pocisk, który wybił dwie szyby.

Znajdujący się w pobliżu okna pos. Michałkiewicz nie odniósł szwanku. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

Obrady rady nadzorczej państwowego banku rolnego.

W dniu wczorajszym zostały zakończone obrady rady nadzorczej państw. banku rolnego, trwające od kilku dni. Obrady te, którym przewodniczył prezes banku rolnego p. Ludkiewicz, poświęcone były głównie sprawom związanym z działalnością tej instytucji oraz ustaleniu budżetu banku rolnego na rok przyszły, ze szczególnem uwzględnieniem zamierzonej w roku przyszłym akcji kredytowej.

W związku z ogólną sytuacją finansową państwa działalność kredytowa banku rolnego będzie w roku przyszłym utrzymana w granicach kredytowych tegorocznych.

Usprawnienie lecznictwa w kasach chorych.

Minister pracy i opieki społecznej p. Aleksander Prystor, wydał okólnik do dyrektorów okręgowych urzędów ubezpieczeń w sprawie lecznictwa w kasach chorych.

Okólnik ten zaleca dołożenie wszelkich starań i wysiłków, któreby położyły kres niezadowoleniu szerokich warstw ubezpieczonych z obecnego stanu rzeczy. Jako środki do tego celu prowadzące, minister zaleca, aby regulaminy dla naczelnych lekarzy były dokładnie przestrzegane i wykorzystywane tak, aby w kasach, administrowanych przez komisarzy decyzje ich w sprawach lecznictwa były podejmowane w porozumieniu z naczelnymi lekarzami. Dotyczy to również wniosków personalnych. Ponadto minister zaleca aby opracowanie działu lecznictwa powierzane było naczelnemu lekarzowi, który jest odpowiedzialny za wykonanie tego budżetu. Dyrektorzy okręgowych urzędów ubezpieczeń winni ściśle kontrolować, czy zasady te zostały przez kasy chorych wprowadzone w życie. (Iskra)

Aresztowanie komunistów w Łodzi.

Nie znajdując posłuchu w starszem społeczeństwie, komuniści łódzcy rozpoczęli ożywioną działalność wśród młodzieży szkolnej.

Przed kilku dniami władze wykryły tajne zebranie młodzieży komunistycznej w szkole średniej J. Aba.

Wczoraj policja aresztowała przywódców akcji wywrotowej wśród młodzieży szkolnej na terenie Łodzi 28-letniego Meyera Korblita i 24-letniego Dawida Baumgartena. Osadzono ich w więzieniu.

Nowe stronnictwo socjalistyczne.

W Belwederze zjawiła się wczoraj delegacja nowo założonego Polskiego Stronnictwa Socjalistycznego „Trybuni" i złożyła odezwę propagandową stronnictwa, podpisaną przez pp: Bolesława Strużewskiego i Edmunda Wodzińskiego. (Iskra).

Zwłoki żydów oddane zostaną dla celów naukowych.

W Warszawie odbyła się z polecenia ministra oświaty p. Czerwińskiego konferencja w sprawie dostarczania zwłok uniwersytetom dla celów naukowych.

Na konferencji, w której brali udział przedstawiciele wydziałów medycznych wszystkich uniwersytetów polskich i przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego, oświadczyli ostatni, że aczkolwiek religja ich nie zezwala na sekcjonowanie zwłok, to jednak, mając na uwadze potrzeby naukowe, zgadzają się na oddawanie zwłok żydowskich, ze wszystkich miast do prosektorjów uniwersyteckich. Chodzi tu tylko o zwłoki, po które nie zgłosiła się rodzina.

Konferencja dała zatem pożądany wynik.

Żona wiceministra rumuńskiego okradziona.

Lwów, 13. 12. Wczoraj wieczorem w pociągu pospiesznym nr. 204 Bukareszt—Wiedeń okradziono żonę wiceministra rumuńskiego dra Moldovana panią Brankę Moldovani. Poszkodowanej skradziono torebkę, zawierającą paszport dyplomatyczny, legitymację wolnej jazdy pierwszą klasą na kolejach rumuńskich 5 sznurów pereł, dwa pierścienie z brylantami 8.500 lei rumuńskich i 700 złotych. Pani Moldovani jechała samotnie w przedziale pierwszej klasy i usnęła na przestrzeni między Kołomyją a Stanisławowem. W tym czasie prawdopodobnie wtargnął ktoś do przedziału i skradł torebkę. Poszkodowana przypuszcza, że została uśpioną jakimś narkotykiem przez nieznanego osobnika. Śledztwo wszczęte natychmiast przez policyjne organy w Stanisławowie i we Lwowie nie zdołało potwierdzić dotychczas tego przypuszczenia, ani też ująć sprawcy kradzieży. Pani Moldovani jest lwowianką i przebywa obecnie u swych rodziców we Lwowie.

18 tysięcy wolnych etatów w kolejnictwie.

Zjednoczenie kolejowców polskich wystąpiło do ministerstwa komunikacji z apelem, by dyrekcjom kolejowym wydano dyspozycje co do wyzyskania przy nadchodzącym terminie awansowym wszystkich wolnych miejsc etatowych i nieetatowych, których obecny budżet, porównany ze stanem faktycznym, wykazuje około 18 tys. Organizacje kolejarskie zwróciły się z prośbą do min. komunikacji, aby umożliwiło pracownikom, zajętym bez przerwy po kilka lat na kolei uzyskanie stałego miejsca w szeregach pracowników etatowych.

Jak się dowiadujemy, p. minister komunikacji, rozpatrzy powyższy postulat już w najbliższym czasie, kierując się zarówno intencją poprawienia bytu licznym zastępom pracowników, jak też uregulowaniem tej sprawy w ramach budżetowych.

Podpisanie umowy arbitrażowej między Polską a Norwegją.

Warszawa. Dnia 9 bm. podpisany został w Oslo przez polskiego charge d'affaires p. Malczewskiego, prof. Juljana Makowskiego, naczelnika wydziału traktatowego w ministerstwie spraw zagranicznych polsko-norwerski traktat koncyljacyjno-arbitrażowy.

Wydawadnie paszportów nansenowskich.

Warszawa. Wczoraj starostwa wydały pierwsze paszporty nansenowskie tym wszystkim mieszkańcom Polski, którzy nie posiadają ustalonego obywatelstwa.

Wszyscy posiadacze t. zw. kart asylu, pobytu, dowodów tymczasowych bez stwierdzenia obywatelstwa i t. d., powinni jak najszybciej zgłosić się do urzędów powiatowych i wyrobić paszporty nansenowskie.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe znowu utknęły.

Warszawa. Jak donosiliśmy, przed kilku dniami w polsko-niemieckich rokowaniach o traktat handlowy wystąpiły ponownie poważne trudności na temat ustalenia warunków eksportu nierogacizny i mięsa z Polski do Niemiec. W związku z powyższem przewodniczący delegacji niemieckiej pos. Rauscher miał udać się do Berlina dla uzyskania nowych instrukcyj od swego rządu.

Klemens Junosza.

Stracone szczęście.

(Ciąg dalszy). 42)

O! bo ty może nie wiesz, mój Jasiu, jak ją kocham, uważam ją, jakby za własne dziecko. Powiedz że mi, proszę, czy zdrowa przynajmniej, czy dobrze wygląda? dlaczego tak już dawno u nas nie była?

— Niestety, mateczko, na te wszystkie pytania nie mogę ci udzielić odpowiedzi.

— A to dlaczego?

— Dla bardzo prostej przyczyny, bo nie widziałem panny Marty.

— Nie rozumiem... wszak do Zielonki jeździłeś?

— Tak, mateczko, lecz nie zastałem ani Stasia, ani panny Marty, wyjechali do miasta i mieli dopiero późnym wieczorem powrócić. Ta okoliczność powinna jednak uspokoić obawy mateczki; gdyby panna Marta była cierpiącą, to zapewne nie wyjeżdżałaby z domu.

— Więc nie zastałeś w domu? Szkoda. A po wiedz że mi, gdzie bawiłeś tak długo?

— Proszę mateczki — rzekł pan Jan nieśmiało — zdawało mi się, że wypada być u Kintza. Tak mnie serdecznie zapraszał, i nawet przyrzekłem mu, że będę. Musiałem więc słowa dotrzymać, a ponieważ nie zastałem w Zielonce, nikogo, więc...

— Pojechałeś do Bogatego?

— Tak, mateczko.

— I tam byłeś aż do tej pory?

— Cóż miałem robić? zatrzymywali, prosili.

Sędzina bacznie spojrzała synowi w oczy.

— Słuchajno, Jasiu — rzekła, siadając na szezlongu — chciałabym się z tobą szczerze, jak matka z synem, rozmówić.

— Proszę mateczki — rzekł z niechęcią.

— Są kwestje, w których naturalnie wola twoja jest decydującą, ale nie zaszkodzi wysłuchać życzliwej rady.

— Coś mateczka bardzo poważnie zaczyna, aż się boję.

— Moje dziecko, od chwili, kiedy ujrzałeś światło dzienne, aż do dnia dzisiejszego, kiedy opieka matki może ci nie jest potrzebna, traktowałam cię zawsze bardzo poważnie. Zapewne kiedyś, gdy mieć będziesz własne dzieci, zrozumiesz to i ocenisz lepiej, niż dziś. Ale nie o to idzie, zostawmy te ogólniejsze na kiedyindziej, teraz zajmijmy się kwestją bieżącą.

— O, mateczko! musiałem coś bardzo przeskrobać, kiedy się na takie kazanie zanosi.

— Nazywaj to jak ci się podoba; usłuchaj lub nie usłuchaj, to od twej woli zależy. Jesteś już pełnoletni i panem swej woli, ale nie zaprzeczysz matce prawa głosu, choćby doradczego tylko.

— Ale o cóż idzie? bo doprawdy nic nie wiem.

— Idzie o dzisiejszą wizytę, która, mojem, zdaniem, była co najmniej zbyteczną.

— Dlaczego?

— Oszczędź mi, mój Jasiu, potrzeby tłumaczenia ci tego, co sam dobrze rozumiesz. Już zeszłej niedzieli w Zielonce postępowanie twoje nie podobało mi się wcale. Przyczepiłeś się do ekscentrycznej niemeczki, a dla Marci nie znalazłeś ani jednej chwilki.

— Jakto przyczepiłem się? Osoba młoda, wesoła, zajmująca, cóż więc dziwnego, żem z nią rozmawiał?

— Zdaje się jednak, że wobec twego stosunku do Marci nie było to zupełnie właściwem.

— Co mateczka mówiła? Stosunek mój do panny Marty niczem się nie różni od stosunku do panny Kintz chyba tem tylko że pierwszy jest dawniejszy.

— Ty śmiesz to mówić? ty Jasiu?

— Tak ja śmiem to mówić. Przyznaję że lubiłem rozmawiać z panną Martą, że w wielu kwestjach mieliśmy jednakowo przekonania, że szanowałem ją i szanuję a bardzo jako osobę wysokiej zacności, ale nadto nic więcej. Nie jestem jej narzeczonym nie powiedziałem nigdy że ją kocham.

— Ale dawałeś to do zrozumienia... Ja sama nazywałem ją swoją córką a co się jej tyczy, to wiem że kocha cię szczerze i że byłaby najlepszą żoną idealną towarzyszką życia dla ciebie. Czy więc nie czujesz żadnych wyrzutów sumienia, odsuwając się od tej dobrej szlachetnej dziewczyny, przywiązanej do ciebie tak szczerze?

Pan Jan wahał się przez chwilę na twarzy jego malowała się walka wewnętrzna. Po chwili dość cichym głosem rzekł:

— Nie.

Sędzina wstała z kanapki.

— Mój synu — rzekła poważnie i zimno — jesteś mężczyzną dorosłym możesz sam o swoim losie stanowić. Może kiedyś pożałujesz tego żeś wypuścił z rąk szczęście, które samo garnęło do ciebie. Rób co chcesz i jak chcesz; bywaj sobie Bogatem, konkuruj żeń się wreszcie... ale matki ani o pozwolenie ani o błogosławieństwo nie proś.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rolnik Polski

Pismo poświęcone wyłącznie sprawie gospodarczo-naukowej



Bezpłatny dodatek „Przeglądu Pomorskiego“

Temu tylko pług i socha, Kto tę polską ziemię kocha!

Nr. 4 | Niedziela, dnia 15-go grudnia 1929 r. | Rok I.

Naprawa ustroju rolnego.

W ub. środę odbyło się w Warszawie posiedzenie Głównej Rady Naprawy Ustroju Rolnego, na którem p. minister reform rolnych prof. Witold Staniewicz wygłosił mowę o wynikach prac w dziedzinie naprawy ustroju rolnego w latach 1928 do 1929.

Ustawodawstwo.

Szczególnie dużo zrobiono w dziedzinie ustawodawczej w tym okresie, a mianowicie ukazało się 21 rozporządzeń P. Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, 4 ustawy sejmowe oraz szereg przepisów wykonawczych w liczbie 70. Pozatem ministerstwo opracowało szereg projektów dalszych potrzebnych ustaw, przyczem, jak p. minister stwierdza, komisje opinjodawcze odegrały wybitną rolę.

Ile wydajemy na przebudowę ustroju rolnego?

Następnie p. minister reform rolnych przeszedł do bardzo szczegółowego i wyczerpującego omówienia prac dokonywanych celem naprawy naszego ustroju rolnego. Przedewszystkiem podkreślił p. minister, iż błędnem jest mniemanie jakoby zaledwie 2 i pół proc. ogółu wydatków państwa składało się na sumę wydawaną na przebudowę ustroju rolnego. Sumy te są znacznie większe ponieważ poza parafowanym budżetem ministerstwa reform rolnych, dokonywane są również wydatki z funduszu obrotowego reformy rolnej. Wydatki te wraz z wpływami z tytulu rent i zwrotu pożyczek na fundusz zapomóg i kredytu ulgowego, zużytemi na udzielanie pożyczek, wynosiły w r. 1927-28 — 45.169 tys. zł.; w r. 1928-29 — 75.480 tys. zł., a w roku 1929-30 wynieść mają około 92 miljony złotych. Nadto Państwowy Bank Rolny, udzielając kredyty długo i krótkoterminowe, przyczynia się znacznie to uskutecznienia akcji parcelacyjnej, osadniczej, meljoracyjnej i t. d.

Komasacja, Serwituty, Meljoracja.

Rezultaty osiągnięte przy scalaniu gruntów są wprost olbrzymie, — mówił p. minister — Świadczyć o tem mogą najlepiej cyfry. Podczas gdy za lata 1918-25 wł. cały obszar scaleniowy wyniósł 217.428 ha, co przeciętnie rocznie wynosi zaledwie 27,178 ha ukończonych prac, a ilość gospodarstw wynosiła 3.189; to w latach 1926-29 ukończone zostały prace scaleniowe na ogromnym obszarze 1.136.979 w 141,508 gospodarstwach co przeciętnie rocznie wynosi 282,122 ha w 35.777 gospodarstwach.

Nie mniej imponująco przedstawia się dzieło dokonanej likwidacji służebności.

Akcja uwłaszczeniowa byłych czynszowników, byłych wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w ciągu najbliższych 2 — 3 lat zostanie całkowicie zakończona. Również w ostatnich czasach wiele dokonaliśmy w zakresie meljoracyj. W r. 1927 zmeljorowaliśmy przestrzeń 761 ha a już w następnym 1928 r. — 33 041 ha i wreszcie w r. b. 50,591 ha.

Inne sprawy.

Następnie p. minister przyszedł do omówiewienia akcji parcelacyjnej, zatrzymując się dłużej nad zagadnieniem ceny ziemi. Wskazał następnie na działalność rządu, jego pomoc kredytową, kredyt gruntowy oraz działalność Państwowego Banku Rolnego.

Dodatnie strony ciągłości pracy.

Na koniec min. Staniewicz zaznaczył, że znajduje się w o wiele szczęśliwszem położeniu od swych poprzedników, bowiem posiada swobodę decyzji, na którą nikt nie wpływa. podczas gdy jego poprzednikom ciągłemi interwencjami przeszkadzano w pracy, często padli oni nie za swe czyny, a zamierzania jedynie, zaś urzędowali‚oni przeciętnie zaledwie 5 miesięcy.

Min. Staniewicz natomiast, jak mówił, miał możność sformułowania konkretnego programu i zrealizowania go, czem się tłumaczą dodatnie wyniki pracy ministerstwa reform w czasie jego urzędowania.

O dalszą poprawę rolnictwa.

W chwili obecnej najważniejszą w dziedzinie życia gospodarczego, troską czynników rządowych i sfer zainteresowanych jest rolnictwo. Sytuacja, która wytworzyła się na rynkach międzynarodowych w ostatnich czasach, w dużym stopniu wpły-

nęła na zmianę konjunktury rolniczej w kraju. Rząd, zdając sobie dokładnie sprawę, że ta gałąź naszej wytwórczości stanowi jedną z najważniejszych sprężyn w całokształcie życia gospodarczego, postanowił przedsięwziąć wszelkie środki zmierzające ku poprawie sytuacji w rolnictwie, ku skierowaniu produkcji na właściwe tory i rozszerzaniu jej możliwości, przez zdobycie nowych rynków zbytu. Zadanie jakie musimy wykonać jest bardzo wielkie, albowiem stan finansowy rolnictwa polskiego ciągle jeszcze przedstawia się bardzo niedostatecznie. Droga, którą musimy przebyć, jest długa, a piętrzących się na niej trudności jest wiele.

Czynniki miarodajne w porozumieniu z organizacjami i zrzeszeniami rolniczemi rozpoczęły pracę od rzeczy najważniejszych i najpilniejszych. Przy podnoszeniu katastrofalnie niskiej ceny zboża rozpoczęto od zniesienia przepisów reglamentacyjnych, przechodząc stopniowo do faryzowania eksportu w postaci ulg podatkowych i premjowania eksportu produktów rolnych. W tej chwili mamy już poza sobą wielki szmat tej drogi, przemaszerowaliśmy duży jej kawał. Dlatego nie od rzeczy będzie zestawienie tych zarządzeń, które ostatnio zostały zastosowane w polityce rolnej.

W pierwszym rzędzie podniesiono taryfę celną na prowadzoną do Polski mąkę żytnią i produkty gruboprzemiałowe oraz zaprowadzono cła na import jęczmienia, owsa, kukurydzy, grochu, fasoli i t. d. Dalej zniesiono cła wywozowe od pszenicy, żyta, mąki żytniej, owsa, siana, słomy, oraz częściowo zniesiono cła wywozowe od makuchów i masła, przyczem na podstawie rozporządzenia o wywozie tego ostatniego artykułu wprowadzono jego standaryzację, dzięki czemu poziom gatunkowy masła eksportowego musi się stale podnosić. Wprowadzono dalej rozporządzeniem rady ministrów, zakaz przywozu do Polski mąki pszennej, żytniej, oraz wszelkich kasz. Przyznano zwrot cła przy wywozie bekonów i przetworów mięsnych.

Wreszcie przyznano w sposób następujący ulgi podatkowe: zostało zawieszone pobieranie podatku obrotowego od transakcyj wywozowych żytem; zwolniono od podatku obrotowego transakcje eksportowe owsem, zawieszono pobór podatku obrotowego przy wywozie chmielu i mięsa. Na skutek starań ministerstwa rolnictwa, Bank Polski przeznaczył w okresie pożniwnym 43 mlj. zł. na kredyty pod rejestrowy zastaw rolniczy, a obecnie przyznano 10 milj. zł. dla młynarstwa.

Robiono więc wszystko, by z jednej strony podnieść nadmiernie zniżone ceny produktów i przetworów rolnych, z drugiej zaś, by ułatwić sytuację finansową rolnictwa.

Zdać sobie jednak musimy sprawę, że wysiłki w kierunku zmniejszenia rozpiętości cen produktów zbożowych odniosą jedynie wówczas radykalny skutek, gdy sfery rolnicze dołożą również wysiłku celem należytego zorganizowania obrotu zbożem. Podkreślić wypada, iż właśnie dzięki dokonanej dotąd organizacji zbytu w dziedzinie produktów hodowlanych, posunięcia rządu wydały konkretne rezultaty w postaci osiągnięcia należytych cen.

E. S.

O żywieniu krów mlecznych w okresie zimowym.

Ważny jest okres w żywieniu krów mlecznych, kiedy z obfitych pasz zielonych przechodzi się na zimowe. Często bowiem płaci się grubo za ową obfitość paszy, którą krowy spożywały bez rachunku — gdyż organizm zwierzęcia, sycony paszą przeczyszczającą, nie może się odrazu przystosować do paszy suchej — choćby i żyznej. Krowa musi teraz dostawać dawki pokarmowe nietylko na utrzymanie mleka w dotychczasowej mierze, ale i na odnowienie swego ciała, które po obfitej zielonej paszy — straciło na wadze. Jest to tembardziej wskazane, że krowa w tym czasie jest zwykle w połowie cielności tak, że jeszcze się doi a trzeba zarazem dbać o przyszły płód, by się prawidłowo rozwijał. Zwracam na to uwagę i polecam, by czytelnicy moi — pogadali o tej sprawie z żywicielem, czy instruktorem, który odpowiednie dawki żywienia ułoży. Może zajść potrzeba tak silnego żywienia, że narazie nie osiągnie się zysku z mleka, ale to nie powinno zniechęcać hodowcy, gdyż nieco później nakład wróci się napewno. Oprócz racjonalnego, dobrze obmyślanego żywienia krów, jest rzeczą niezmiernie ważną, by te krowy, schodząc z letniej paszy na oborę, znalazły i w samem urządzeniu budynku warunki zdrowotności. Nie chodzi tu o jakieś szczególnie udogodnienie — pociągające za sobą większe nakłady, na co dziś nie namawiam. Ale można przecie tanim kosztem, a raczej tylko dbałością usunąć wady dusznego i ciemnego pomieszczenia, które tak często jeszcze bywa u nas dla krów przeznaczone. Porobić okna w oborze, bo światło to warunek bardzo ważny, żeby i mleka nie ubywało i zdrowie zwierzęcia nie było na szwank narażone. Okna takie powinny być otwierane, żeby obórkę przewietrzyć w razie potrzeby — no i nie zaniechać codziennego wypędzenia bydła choćby na godzinkę na spacer o ile słota nie zanadto dokucza.

Taki postęp, nic nie kosztuje, jeno trochę staranku... a może wypadnie kupić parę zawias i haczyków, by okna umocować. Skoro już zacząłem pisać o utrzymaniu krów, to jeszcze dodam, że jest rzeczą niedopuszczalną, by krowy w gnoju leżały. A przecie, nawet przy lepszem żywieniu, widzi się pod wiosnę ogony krowie takie, jakby je kto specjalnie oblepiał gnojem. A wymiona? a mleko z tych wymion — aż mdło się robi jak się o tem mleku pomyśli! A przecie, aby tej obrzydliwości i wyraźnej straty na mleku uniknąć wystarczy wiecheć słomy, no czasem wiadro ciepłej wody.

Z dziedziny królikarstwa.

Kto bez uprzedzenia obserwuje rozwój naszego życia gospodarczego, zauważył zapewne, iż w wielu dziedzinach poczyniliśmy znaczne postępy. Między innemi w dziedzinie najbardziej do niedawna zaniedbanej, a mianowicie w hodowli królików widzimy znaczne ożywienie. Na wielu odbytych pokazach dział królikarski budzi coraz większe zainteresowanie, a na ostatnim pokazie, odbytym rb., dział królikarski był świetnie obesłany nietylko ilościowo (przeszło 200 okazów) lecz i dzięki wysokiej jakości. Największem powodzeniem cieszą się króliki szynszyle i wiedeńskie niebieskie, co znamionuje wyraźne tendencje użytkowe u hodowców królików. Centralny Komitet do spraw hodowli drobiu w porozumieniu z organizacjami rolniczemi dąży do ujednostajnienia metod hodowli królików oraz nadania użytkowego kierunku tej hodowli. Należy z zadowoleniem stwierdzić, iż kraj nasz już obecnie posiada tyle cennego materjału hodowlanego, iż import królików do celów hodowlanych staje się coraz bardziej nieaktualnym.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Państwowy bank rolny „Kredyt na rejestrowy zastaw zboża."

W bieżącym roku gospodarczym analogicznie do poprzedniego cały szereg banków uruchomiło przy pomocy redyskonta w Banku Polskim kredyt na rejestrowy zastaw zboża. Na kredyt ten Bank Polski asygnował ogółem 50 milj. zł., rozdzielając tę sumę pomiędzy kilka banków, które podjęły się rozprowadzenia jej wśród rolników. Z dokonanej pierwotnie przez Bank Polski repartycji tego kredytu okazało się po krótkim okresie pracy, że szereg banków nie był w stanie wykorzystać całkowicie rozporządzalnego funduszu. Jedynie Państwowy Bank Rolny zdołał zorganizować ten kredyt w takim stopniu, że zaszła potrzeba z więkzenia granicy dyskonta z 8 na 9, na 14 a wreszcze na 20 miljonów zł. Pozatem cyfry ilustrują najlepiej rozmiary i rozwój tego kredytu. Na dzień . 8/XI 1929 r. przydzielono kredytów 16.000 tys zł.; przyznano pożyczek 11.505 tys. zł.; wypłacono pożyczek 8.680 tys. zł.; zdyskontowano w Banku Polskim 7,485 tys. zł. Na dzień 1. XII. 1929 r. przydzielono kredytów 20,000 tys. zł. przyznano pożyczek 17.665 tys. zł.; wypłacono pożyczek 14.223 tys. zł.; zdyskontowano w Banku Polskim 13,517 tys. zł. Jak wynika z tego zestawienia, w okresie z ub. m. nie zanotowano większego przydziału kredytów. Listopad zaznaczył się poważnym wzrostem promes oraz zwiększoną realizacją uprzednio przyznanych już pożyczek, a co zatem idzie wzrostem redyskonta w Banku Polskim. Z okręgów, które najwięcej korzystały z pomocy Państwowego Banku Rolnego przy pożyczkach pod rejestrowy zastaw zboża, na pierwsze miejsce wysuwa się woj. Pomorskie, Warszawskie oraz Kieleckie.

Ułatwienia dla eksportu polskiego przez port libawski.

Rząd łotewski zamierza utworzyć w porcie Libawie strefę wolną, z początkiem marca 1930r. Utworzenie wolnej strefy ma za zadanie ściągnięcie ruchu tranzytowego z terenów wschodniej części Polski. W tym celu projektowane jest założenie w Wilnie ajencji handlowej, któraby prowadziła handel eksportowy polski, kierując go do portu w Libawie. Rząd łotewski pragnąc przyciągnąć i zainteresować firmy polskie portem libawskim, zamierza poczynić dla firm polskich ulgi i ułatwienia.

Zniesienie stawki konwencyjnej na masło.

Między Niemcami a Finlandją został zawarty ostatnio dodatkowy układ do traktatu handlowego. Układ ten interesuje Polskę z tego względu, że Finlandja zrzekła się stawki konwencyjnej na masło w wysokości 27 1/2 mk. za 100 kg., obowiązuje tylko cło autonomiczne w wysokości 50 mk. W ten sposób eksport polskiego masła do Niemiec nie będzie natrafiał na konkurencję masła fińskiego, które dotychczas posiadało stawkę konwencyjną. Wzamian za to zrzeczenie się, Finlandja otrzymała szereg ulg w zakresie przemysłu drzewnego i papierniczego. Obu rządom zależy bardzo na najszybszem wprowadzeniu w życie tego dodatkowego układu, gdyż zawiera on przepis mówiący, że w najszybszym czasie układ zostanie oddany do ratyfikacji rządom obu państw i wejdzie w życie w 10 dni po tej ratyfikacji. W Finlandji przypuszczają, że układ ten wejdzie w życie już z początkiem stycznia 1930r.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 13. 12. 1929.

Bydło:

Woły:

b) pełnomięsiste, wytuczone woły	148 — 156
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	144 — 152
b) pełnomięsiste młodsze . . .	134 — 140
dobrze odżywione starsze	110 — 116
C. Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźni do lat 7 .	144 — 150
mniej dobre krowy młodsze	136 — 144
jałówki	100 — 120
e) licho odżywione krowy i jałówki	—
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne . ssaki	190 — 200 / 174 — 180
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	160 — 170
e) liche ssaki	140 — 150
Świnie:	
b) pełnomięsiste od 120 — 150 kg. żywej wagi	250 — 244
c) pełnomięsiste od 100 — 120 kg. żywej wagi	234 — 249
d) pełnomięsiste od 80 — 100 kg. żywej wagi	232 — 234
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	210 — 220
f) maciory i późne kastraty .	290 — 296

PORADY GOSPODARSKIE

Kiedy należy ciąć róże?

Każdy fachowiec odpowie na pytanie to, że zasadniczo wszystkie róże należy ciąć w porze wiosennej, przyczem usuwamy gałązki przemarznięte lub nałamane. Cięcia jesiennego należy wystrzegać się chociażby dlatego, że ranka, która powstała na miejscu cięcia staje się żywicielką grzybów pasożytniczych, często bardzo groźnych dla samej rośliny.

Rzecz naturalna, że niecięte róże są znacznie trudniejsze do odkrycia, ale to właściwie nie jest potrzebne dla całego krzaka, bo górne części gałęzi w każdym razie z wiosną zostaną odcięte, chodzi zatem głównie, by zabezpieczyć dolną część rośliny. Jeżeli krzak jest o tyle zgrubiały, że nie daje się przygiąć do ziemi, w takim razie pozostawiamy go stojącym, a tylko staramy się okopcować go ziemią jak najwyżej, górne części gałęzi zaś owijamy słomą; ta część, którą okryliśmy ziemią, nawet przy najsilniejszych mrozach zwykle bywa nieuszkodzona.

Odnośne cięcia róż, to długość pozostawianych gałązek bardzo zależy od grupy, do której odmiana należy; więc grupy: powtarzające, herbatnie, półherbatnie, Perneta i t. p. tniemy krótko, t. j. pozostawiamy u podstawy gałązek po 3—4 oczka, grupy zaś: róże pnące, półpnące, cenlyfolje, francuskie (galica), żółte (lutea), fałdziste (rugosa) i im pokrewne, nie przecinamy wcale, albo też usuwamy tylko małą część szczytową pędu zeszłorocznego. Stare, zgrubiałe pędy, które już nie dają silnego przyrostu, należy wycinać tuż przy korzeniu.

Nowe próby tuczenia gęsi.

Jak wiadomo cały niemal kontyngent gęsi, wywożonych z Polski zagranicę — składa się z ptaków żywych, co jest wysoce niekorzystne zarówno dla producenta, jak i dla bilansu gospodarczego państwa. To też w ostatnich latach podjęto akcję w kierunku usprawnienia metod opasania gęsi, w celu przygotowania towaru bitego, odpowiadającego wymaganiom rynków zagranicznych. W roku ubiegłym pierwszą próbę opasania dokonano w zakładzie przy w szkole Julinie, w roku zaś bieżącym Polskie Towarzystwo Zootechniczne w porozumieniu z Centralnym Komitetem do spraw hodowli drobiu i przy poparciu Ministerstwa Rolnictwa organizuje próby tuczenia gęsi, rożnemi metodami w zakładach doświadczalnych. Próby te, zakrojone na większą skalę winny dać podstawy do podjęcia tuczenia gęsi w kraju według najbardziej racjonalnych metod.

Przechowanie włoskich orzechów.

Włoskie orzechy są najsmaczniejsze, jeżeli można odciągnąć z nich jeszcze cienką żółtą skórkę, która zwykle jest trochę gorzka. Zebrać więc dojrzałe orzechy, będące jeszcze w zielonej łupinie zapakować je razem z łupiną tą w pudło, pełne suchego piasku i postawić je w sklepie. Na Boże Narodzenie wyjąć orzechy z piasku, wyrzucić zieloną łupinę i oszczotkować orzechy, które są tak świeże, jak gdyby prosto z drzewa były zerwane.

Jak należy opatrywać rany?

Ludzie nie umieją opatrywać w pierwszej chwili najważniejszych nawet ran. Lekarz w szpitalu doprowadzony jest niejednokrotnie do rozpaczy widokiem zabrudzonej przez troskliwą rękę sąsiadki czy kogoś z najbliższego otoczenia chorego — rany.

Dlatego podajemy tych kilka wskazówek — i polecamy gorąco przeczytać je z uwagą — dobrze zapamiętać i zawsze się do nich stosować.

Rany nie wolno dotknąć palcem — bo ręce nasze nie są czyste — i łatwo niemi ranę zakazić.

Najlepiej ranę polać nieznaczną ilością jodyny — którą każdy z nas powinien mieć zawsze świeżą w domu. Jodyna po pewnym czasie psuje (rozkłada się), dlatego najlepiej nie trzymać w domu większej ilości jodyny — tylko małą flaszeczkę — zaś co kilka tygodni kupić świeżą.

Następnie na ranę — jednak po wyschnięciu jodyny — należy delikatnie przyłożyć kawałek czystej (wypranej — nieużywanej) bielizny — dobrzesprzewiązać i udać się do lekarza — lub stacji sanitarnej — gdzie założą prawidłow opatrunek.

Jeżeli rana barwa krwawi — wówczas należy ją mocno uschnąć — jednak poprzez grubą warstwę czystej bielizny — i natychmiast wezwać pomocy lekarskiej.

Nie należy bezwarunkowo opatrywać rany watą — wata mianowicie pozostawia poszczególne nitki w ranie — które przy ostatecznym przyschnięciu w zakamarkach rany i z trudem tylko — i to nie zawsze dają się usunąć.

Jeżeli wskutek urazu zostaną uszkodzone głębokie naczynia krwionośne i rana głęboko bardzo silnie krwawi — wówczas jeżeli nie pomoże uciśnięcie rany — należy miejsce powyżej rany — o ile ranna jest kończyna (ręce i nogi) — przewiązać bardzo silnie paskiem albo szelkami — by rana pozestała krwawić. Tak jednak opaska może być zaciśnięta nie dłużej niż godzinę, ponieważ dłuższe zaciśnięcie kończyny może spowodować zupełne jej obumarcie. Trzeba więc wówczas koniecznie szukać natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Nie należy ran myć wodą ani mydłem — ponieważ tego rodzaju mycie — zwłaszcza przez laika (człowieka nieobeznanego) wykonane — tylko zaszkodzić może.

Jeżeli ranną jest kończyna (ręka lub noga), natenczas po złożeniu opatrunku należy kończynę unieruchomić aż do zrobienia definitywnego opatrunku przez lekarza.

Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstąp do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

DZIAŁ URZĘDOWY
powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz. Pow. Augustyn Weiss).

Ogłoszenie
w sprawie wyborów do Sejmiku Powiatowego w Okręgu Wyborczym nr. IV. Brąchnowo powiatu toruńskiego.

W Okręgu Wyborczym nr. IV. z siedzibą w Brąchnowie uznaliśmy następujące listy kandydatów za ważne:

Lista nr. I.

1. Ks. Paweł Marchlewski
ur. 15 stycznia 1884 proboszcz w Łążynie
2. Leon Schedlin-Czarliński
ur. 3. września 1899 rolnik w Brąchnówku
3. Marcin Kujawski
ur. 21. lipca 1881 rolnik w Biskupicach
4. Stanisław Zwierski
ur. 7. sierpnia 1879 rolnik w Grzywnie
5. Juljan Kwiatkowski
ur. 23 kwietnia 1880 rolnik w Bierzgłowie
6. Leon Wojtynek
ur. 13. kwietnia 1900 rolnik w Pędzewie
7. Antoni Łaszewski
ur. 25. stycznia 1874 rolnik w Brąchnowie
8. Leon Marcinkowski
ur. 18. marca 1876 rolnik w Grzywnie
9. Antoni Rost
ur. 7. maja 1902 rolnik w Zamku-Bierzgłowskim
10. Franciszek Mądzelewski
ur. 18. października 1872 rolnik w Biskupicach

Lista nr. II.

1. Małecki Wojciech
ur. 23. kwietnia 1866 robotnik w Ostaszewie
2. Kamiński Anastazy
ur. 21. kwietnia 1896 robot. w Pluskowęsach
3. Gołumski Konstanty
ur. 27. lipca 1873 małorolny w Lubiance
4. Blachowski Stanisław
ur. 19. października 1894 małorolny w Biskupicach
5. Karasiewicz Kazimierz
ur. 27. stycznia 1900 robotnik w Ostaszewie
6. Lewandowski Jan
ur. 4. kwietnia 1867 robotnik w Sławkowie
7. Jaroszewski Jan
ur. 10. października 1879 robotnik w Pigży
8. Żurawski Jan
ur. 27. sierpnia 1894 robotnik w Ostaszewie
9. Krzywdziński Jan
ur. 18. IX. 1893 robotnik w Kuczwałach
10. Achtabowski Piotr
ur. 6. czerwca 1897 robotnik w Ostaszewie

Lista nr. III.

1. Kries Ewald
ur. 8. marca 1880 ziemianin w Sławkowie
2. Schulz Adolf
ur. 24. września 1892 rolnik w Nieszawce
3. Würtz Gerhard
ur. 20. lipca 1899 rolnik w Nieszawce
4. Dobslaff Ewald
ur. 6. grudnia 1903 rolnik w W. Nieszawce
5. Krüger Hugo
ur. 22. listopada 1870 rolnik w Otłoczynie
6. Gollnick August
ur. 9. marca 1873 rolnik w Kaszczorku
7. Kuntze Hans
ur. 6. września 1901 kierownik w Rudaku
8. Pekrul Gustaw
ur. 9. stycznia 1891 rolnik w Rudaku
9. Brock Adalbert
ur. 26. marca 1887 rolnik w Grabowiach
10. Trenkel Wilhelm
ur. 28. września 1875 rolnik w Chełmży

Głosowanie odbędzie się **w niedzielę, dn. 5. stycznia 1930 r. od godziny 12—19.** Mieszkańcy następujących miejscowości głosować będą w tej miejscowości, w której zamieszkują, a więc:

1. mieszkańcy gminy Bierzgłowo
w szkole w Bierzgłowie
2. mieszkańcy gminy Biskupice
w szkole w Biskupicach
3. mieszkańcy gminy Brąchnowo
w szkole w Brąchnowie
4. mieszkańcy gminy Gutowo
w szkole w Gutowie
5. mieszkańcy gminy Grzywna
w szkole w Grzywnie
6. mieszkańcy gminy Łążyn
w szkole w Łążynie
7. mieszkańcy gminy Pędzewo
w szkole w Pędzewie
8. mieszkańcy gminy Zarośle Cienkie
w szkole w Zaroślu Cienkiem
9. mieszkańcy obsz. dw. Kuczwały
w szkole w Kuczwałach
10. mieszkańcy obsz. dw. Ostaszewo
w szkole w Ostaszewie
11. mieszkańcy obsz. dw. Swierczynki
w szkole w Swierczynkach
12. mieszkańcy obsz. dw. Kowróz
w barace dla sezonowców w Kowrozie

Mieszkańcy zaś poniżej wymienionych miejscowości głosują w sąsiedniej miejscowości, jak następuje;

1. mieszkańcy gminy Mała Zławieś
w szkole w Gutowie
2. mieszkańcy gminy Smolno
w szkole w Pędzewie
3. mieszkańcy gminy Wielka Zławieś
w szkole w Pędzewie
4. mieszkańcy obsz. dw. Gutowo
w szkole w Pędzewie
5. mieszkańcy gminy Swierczyny
w szkole w Swierczynkach
6. mieszkańcy obsz. dw. Leszcz
w szkole w Swierczynkach
7. mieszkańcy obsz. dw. Pigża
w szkole w Świerczynkach
8. mieszkańcy obsz. dw. Grzywna Bisk.
w szkole w Grzywnie
9. mieszkańcy obsz. dw. Grzywna Szlach.
w szkole w Grzywnie
10. mieszkańcy obsz. dw. Kowrózek
w barace dla sezonowców w Kowrozie
11. mieszkańcy obsz. dw. Szerokie
w szkole w Gutowie
12. mieszkańcy obsz. dw. Wytrębowice
w szkole w Ostaszewie
13. mieszkańcy obsz. dw. Zęgwirt
w szkole w Grzywnie
14. mieszkańcy obsz. dw. Zamek-Bierzgłowski
w szkole w Bierzgłowie

Głosować wolno tylko na powyżej ogłoszone listy kandydatów. Inaczej głosy są nieważne. Na kartce napisać należy albo numer listy kandydatów, albo wszystkie nazwiska jednej listy kandydatów.

Brąchnowo, dnia 14. grudnia 1929 r.

Okręgowa Komisja Wyborcza

(—) Ks. Marchlewski, przewodniczący
Monarski, Filcek, Jędrzejewski, Małecki, członkowie.

Ogłoszenie
w sprawie wyborów do Sejmiku Powiatowego w Okręgu Wyborczym nr. III Siemoń powiatu toruńskiego.

W okręgu Wyborczym nr. III. z siedzibą w Siemoniu uznaliśmy następujące listy kandydatów za ważne:

Lista nr. I.

1. Walenty Maćkiewicz,
ur. 9 maja 1885 r. rolnik w Siemoniu
2. Kazimierz Mućko
ur. 3 marca 1898 r. rolnik w Skłudzewie
3. Józef Patykuła
ur. 10 marca 1895 r. rolnik w Lubiance
4. Walenty Żurek
ur. 13 lutego 1876 r. rolnik w Czarnowie
5. Jan Szczaniecki
ur. 27 lutego 1873 r. rolnik w Nawrze
6. Mikołaj Dynasiński
ur. 8 września 1865 r. rolnik w Siemoniu
7. Jan Król
ur. 1 grudnia 1888 r. rolnik w Toporzysku
8. Bronisław Skopiński
ur. 21 paźdz. 1891 r. rolnik w Kończewicach
9. Józef Winiarski
ur. 25 stycznia 1879 rolnik w Bogusławskach
10. Franciszek Jeliński
ur. 11 maja 1898 r. rolnik w Rzęczkowie.

Lista nr. II.

1. Hugo Krüger
ur. 22 listopada 1870 r. rolnik w Otłoczynie
2. Ewald Kries
ur. 8 marca 1880 r. ziemianin w Sławkowie
3. Karol Trenkel
ur. 27 sierpnia 1877 r. rolnik w Bielczynach
4. Emil Fietz
ur. 6 grudnia 1892 r. rolnik w Chrapicach
5. Wilhelm Trenkel
ur. 28. września 1875 r. rolnik w Chełmży
6. Hans Kuntze
ur. 6 września 1901 r. kierownik w Rudaku
7. Adolf Szulc
ur. 24 września 1892 r. rolnik w Nieszawce
8. Albert Brok
ur. 26 marca 1887 r. rolnik w Grabowcu
9. Gerard Würtz
ur. 20 lipca 1899 r. rolnik w Nieszawce
10. Ewald Dobslaff
ur. 6 grudnia 1903 r. rolnik w W. Nieszawce

Lista nr. III.

1. Leon Cieszyński
ur. 1 maja 1876 r. cieśla w Lubiance
2. Feliks Dwojacki
ur. 29 grudnia 1883 r. mistrz kowalski w Lubiance
3. Antoni Kowol
ur. 11 września 1886 r. robotnik w Siemoniu
4. Władysław Śliwiński
ur. 13 grudnia 1876 r. robotnik w Warszewicach
5. Leon Szymecki
ur. 12 kwietnia 1900 r. robotnik w Bogusławkach.
6. Feliks Bukowiecki
ur. 17 listopada 1873 r. robotnik w Przecznie
7. Walenty Serocki
ur. 11 lutego 1880 r. robotnik w Wybczu
8. Franciszek Mendyka
ur. 20. sierpnia 1890 r. robotnik w Nawrze
9. Franciszek Skuczyński
ur. 6 stycznia 1879 r. robotnik w Dębinach
10. Szczepan Armknecht
ur. 16 grudnia 1875 r. robotnik w Siemoniu

Głosowanie odbędzie się **niedzielę dnia 5. stycznia 1930 r. od godziny 12 - 19**
Mieszkańcy następujących miejscowości głosować będą w tej miejscowości, w której zamieszkują: a więc:

1. mieszkańcy gminy Rzęczkowo
w szkole w Rzęczkowie
2. mieszkańcy gminy Lubianka
w szkole w Lubiance
3. mieszkańcy gminy Kończewice
w szkole w Kończewicach
4. mieszkańcy obsz. dw. Kończewice
w szkole w Kończewicach
5. mieszkańcy gminy Siemoń
w szkole w Siemoniu
6. mieszkańcy obsz. dw. Siemoń
w szkole w Siemoniu
7. mieszkańcy obsz. dw. Gierkowo
w szkole w Gierkowie
8. mieszkańcy gminy Dębiny
w szkole w Dębinach
9. mieszkańcy obsz. dw. Nawra
w szkole w Nawrze
10. mieszkańcy gminy Czarnowo
w szkole w Czarnowie
11. mieszkańcy gminy Toporzysko
w szkole w Toporzysku

Mieszkańcy zaś poniżej wymienionych miejscowości głosują w sąsiedniej miejscowości jak następuje

1. mieszkańcy gminy Skłudzewo
w szkole w Rzęczkowie
2. mieszkańcy obsz. dw. Borek
w szkole w Rzęczkowie
3. mieszkńcy obsz. dw. Przeczno
w szkole w Lubiance
4. mieszkańcy obsz. dw. Warszewice
w szkole w Kończewicach
5. mieszkańcy obsz. dw. Słomowo
w szkole w Siemoniu
6. mieszkańcy obsz. dw. Cichoradz
w szkole w Gierkowie
7. mieszkańcy obsz. dw. Wybcz
w szkole w Dębinach

8. mieszkańcy obsz. dw. Wybczyk
w szkole w Dębinach
9. mieszkańcy gminy Bogusławki
w szkole w Nawrze
10. mieszkańcy obsz. dw. Kamieniec
w szkole w Czarnowie
11. mieszkańcy gminy Stanisławka
w szkole w Toporzysku

Głosować wolno tylko na powyżej ogłoszone listy kandydatów. Inaczej głosy są nieważne. Na kartce napisać należy albo numer listy albo też pierwsze nazwisko z jakiej listy kandydatów albo wszystkie nazwiska jednej listy kandydatów.

Siemoń, dnia 14 grudnia 1929 r.

Okręgowa komisja Wyborcza

(—) Raciniewski. przewodniczący
(—) Sczaniewski (—) Cieszyński (—) Dynasiński
(—) Młodzianowski Członkowie.

Ogłoszenie
w sprawie wyborów do Sejmiku Powiatowego w okręgu wyborczym nr. V. Lulkowo powiatu toruńskiego.

W Okręgu Wyborczym nr. V. z siedzibą w Lulkowie uznaliśmy następujące listy kandydatów za ważne:

Lista nr. I.

1. Stanisław Woziwoda
ur. 1 maja 1895 rolnik w Gostkowie
2. Adam Czarliński
ur. 29 września 1870 ziemianin w Zakrzewku
3. Ignacy Parka
ur. 31 listopada 1892 rolnik w Gostkowie
4. Stanisław Tomczyk
ur. 11 listopada 1875 rolnik w Cegielniku
5. Józef Kochowicz
ur. 9 marca 1891 rolnik w Papowie Tor.
6. Wincenty Kasprzak
ur. 9 marca 1885 rolnik we Wrzosach
7. Tadeusz Rudnicki
ur. 8 stycznia 1899 rolnik w Gostkowie
8. Jan Zieliński
ur. 7 stycznia 1891 rolnik w Kamionce
9. Jan Karczewski
ur. 25 stycznia 1901 rolnik w Górsku
10. Antoni Dąbrowski
ur. 8 marca 1889 rolnik w Papowie Tor.

Lista nr. II.

1. Stanisław Cywiński
ur. 4 maja 1890 oberżysta w Gostkowie
2. Antoni Karczewski
ur. 17 listopada 1906 robotnik w Papowie T.
3. Piotr Miszczak
ur. 6 czerwca 1897 robotnik „
4. Marcin Pacholczyk
ur. 10 paźdz. 1878 małorolny we Wrzosach
5. Józef Sobiechowski
ur. 4. lipca 1891 robotnik w Tylicach
6. Szczepan Wiśniewski
ur. 23 grudnia 1883 robotnik w Papowie tor.
7. Antoni Kucharski
ur. 17 sierpnia 1899 robotnik w Sławkowie
8. Ignacy Linowski
ur. 26 lutego 1876 robotnik w Zakrzewku
9. Stefan Łydziński
ur. 29 sierpnia 1890 robotnik w Papowie T.
10. Feliks Reszkowski
ur. 2 sierpnia 1898 robotnik w Gostkowie

Lista nr. III.

1. Trenkel Wilhelm
ur. 28 września 1875 rolnik w Chełmży
2. Kries Ewald
ur. 8 marca 1880 ziemianin w Sławkowie
3. Frietz Emil
ur. 6 grudnia 1892 rolnik w Chrapicach
4. Würtz Gerhard
ur. 20 lipca 1899 rolnik w Nieszawce
5. Trenkel Karl
ur. 27 sierpnia 1877 rolnik w Bielczynach
6. Schulz Adolf
ur. 24 września 1892 rolnik w Nieszawce
7. Krüger Hugo
ur. 22 października 1870 rolnik w Otłoczynie
8. Brock Albert
ur. 26 marca 1887 rolnik w Grabowcu
9. Kuntze Hans
ur. 6 września 1901 kierownik w Rudaku
10. Pekrul Gustaw
ur. 9 stycznia 1891 rolnik w Rudaku

Głosowanie odbędzie się **w niedzielę, dnia 5 stycznia 1930 od godz. 12—19.** Mieszkańcy następujących miejscowości głosować będą w tej miejscowości w której zamieszkują a więc:

1. gmina Czarnebłoto
w szkole w Czarnembłocie
2. gmina Gostkowo
w szkole w Gostkowie
3. gmina Kamionka
w szkole w Kamionce
4. gmina Lulkowo
w szkole w Lulkowie
5. gmina Papowo Tor.
w szkole w Papowie Tor.
6. gmina Rogowo
w szkole w Rogowie
7. gmina Rozgarty
w szkole Rozgartach
8. gmina Wrzosy
w szkole w Wrzosach
9. obsz. dw. Brąchnówko
w szkole w Brąchnówku
10. obsz. dw. Piwnice
w kancelarji dworsk. w Piwnicach

Mieszkańcy zaś poniżej wymienionych miejcowości głosują w sąsiedniej miejscowości, jak następuje;

1. obsz. dw. Browina
w szkole w Brąchnówku
2. gmina Cegielnik
w starej szkole w Czarnembłocie
3. obsz. dw. Elsneroda
w szkole w Papowie Toruńsk.
4. gmina Górsk
w szkole w Rozgartach
5. obsz. dw. Katarzynka
w szkole w Papowie Toruńsk.
6. obsz. dw. Łysomice
w szkole w Lulkowie
7. obsz. dw. Olek
w kancelarji dworskiej w Piwnicach
8. obsz dw. Przysiek
w szkole w Przysieku
9. obsz. dw. Różankowo
w kancelarji dworskiej w Piwnicach
10. obsz. dw. Sławkowo
w szkole w Kamionce
11. gmina Stary Toruń
w szkole w Rozgartach
12. obsz. dw. Tylice
w szkole w Gostkowie
13. obsz. dw. Zakrzewko
w szkole w Papowie Toruńsk.

Głosować wolno tylko na powyżej ogłoszone listy kandydatów. Inaczej głosy są nieważne. Na kartce napisać należy albo numer listy, albo też pierwsze nazwiska z jakiej listy kandydatów albo wszystkie nazwiska jednej listy kandydatów.

Lulkowo, dnia 14 grudnia 1929 r.

Okręgowa Komisja Wyborcza Okr. V

(—) Wojciechowski, przewodniczący
(—) Zdzisław Buczkowski, (—) Tomasz Zawiłowski
(—) Stanisław Cywiński.
członkowie

OBWIESZCZENIE.

Dot: oglądacza zwierząt rzeźnych i mięsa obwodów Górsk i Wielka-Zławieś

Wydział Powiatowy powołał na urzędowego oglądacza zwierząt rzeźnych i mięsa także i co do włości (trychin) w obwodach Górsk i Wielka-Zławieś powiatu toruńskiego.

Jana Kikulskiego, zamieszkałego w Pędzewie.

Powyższe podaję do ogólnej wiadomości.

Toruń, dnia 11. grudnia 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy Dr. Bogocz.

Koniec działu urzędowego.

Dział gospodarczy.

W obronie życia gospodarczego Pomorza.

Związek Tow. Kupieckich w walce o specjalny program gospodarczy dla Pomorza.

(Od naszego specjalnego korespondenta pomorskiego).

Sprawa układu likwidacyjnego z Niemcami odbiła się silnem echem i wśród kupiectwa pomorskiego. W tej dla Pomorza tak doniosłej sprawie kupiectwo pomorskie, solidaryzując się z innymi warstwami społeczeństwa wychodzi z założenia, że rząd polski rezygnując z likwidacji mienia niemieckiego i z prawa pierwokupu osad likwidacyjnych, uczynił zbyt wielkie ustępstwa dla Niemiec, doprowadzając w przyszłości odbić się wielką szkodą na żywotnych interesach państwa polskiego na Pomorzu.

Kupiectwo pomorskie, podobnie jak i pozostałe społeczeństwo polskie w tej dzielnicy nie łudzi się wcale tem, iż tą drogą zawarty być może trwały pokój z Niemcami.

Krytykując układ likwidacji z Niemcami, kupiectwo pomorskie z drugiej strony z uznaniem i radością powitało projekt rządowy reformy podatku przemysłowego, będącego zapowiedzią zniesienia przeciążenia podatkowego sfer gospodarczych.

Związki kupieckie na Pomorzu odrzucają natomiast zróżniczkowanie terminu wprowadzenia tej reformy w stosunku hurtu do detalu i błędne motywowanie projektu, jakoby handel hurtowny posiadał większą ważność dla wewnętrznego obrotu towarowego. Niech będzie raczej późniejszy termin wprowadzenia reformy tego podatku, ale termin jednoczesny tak dla handlu hurtowego, jak i detalicznego.

Kupiectwo pomorskie nie godzi się również na projekt podatku wyrównawczego od importu i wskazać może rządowi inne drogi współpracy handlu z przemysłem dla podniesienia krajowej produkcji.

Wszystkim tym dążeniom kupiectwa pomorskiego do podniesienia życia gospodarczego tej dzielnicy z pożytkiem dla państwa i dla siebie, patronuje — jak wiadomo — Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu z ruchliwym wielce i zasłużonym prezesem Marchlewskim. Organizacja ta m. i. wysuwa już od dwóch lat „specjalny program gospodarczy dla Pomorza“, wychodząc z założenia, że ta dla Polski tak ważna dzielnica, niezależnie od generalnego ustroju naszego ustawodawstwa podatkowego winna być traktowana oddzielnie, tak w dziedzinie długoterminowych kredytów, jako też i specjalnych ulg podatkowych.

Jeżeli Polska pragnie zabezpieczyć na zawsze swoje żywotne interesy na Pomorzu, to absolutnie rząd nasz nie może dopuścić do ruiny życia gospodarczego tej dzielnicy, tembardziej, jeżeli ona ma być wykładnikiem naszej ogólnej tężyzny gospodarczej i naszych dążeń mocarstwowych. L. Ł.

Stowarzyszenie kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.

Notowanie

z dnia 12 grudnia 1929 r.

Ceny za 100 kg. franc stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica dworska 130 ft . . .	36,00 — 37,00
Żyto	22,25 — 23,25
Jęczmień dworski 118 ft. . .	23,50 — 24,50
Jęczmień targowy	21,00 — 22,00
Owies	20,00 — 21,10
Mąka pszenna 65 %. . . .	62,00 — 00,00
Mąka żytnia 70%	37,00 — 39,00
Otręby pszenne	18,00 — 19,00
Otręby żytnie	16,00 — 17,00

Z Pomorza.

Toruń. (Sklepy otwarte będą do godz. 8 wieczór). Magistrat m. Torunia udzielił zezwolenia na przedłużenie godzin otwarcia zakładów handlowych w okresie przedświątecznym, jak następuje: w dni powszednie od dnia 18 do 23 bm. do godz. 20 (8 wiecz). zaś przypadającą w tym okresie niedzielę dnia 22 bm. dozwolone jest wykonywanie handlu od godz. 13 do godz. 18-ej (1—6). Przedłużenie godzin w innych jak wyżej podanym czasie jest niedozwolone i pociąga za sobą karę.

Postrzelenie żołnierza przez niefortunnego strzelca. Dnia 11 bm. zgłosił Maślikowski Stanisław, plut. z 4 pułku lotniczego, zam. w Toruniu przy ul. Kościuszki nr. 8, że dnia 11 bm. o godz. 17,45 w ul. Podgórnej został postrzelony w prawe udo z broni małokalibrowej przez nieznanego małoletniego chłopca.

Zamach samobójczy. W nocy ze środy na czwartek 12 bm. na chodniku na ul. Szerokiej znaleziono leżącą kobietę w kałuży krwi. Okazało się, iż jest to 32-letnia Anna Kornobis (W. Garbary 24) która w celu samobójczym przecięła sobie żyłę u ręki. Denatkę odwieziono do lecznicy miejskiej.

Gostkowo, pow. toruński. (Polowanie z nagonką) W dniu 11 b. m. urządzili pp. Adamczyk z Rogówka, Lidkowski i Cywiński z Gostkowa polowanie z nagonką. Udział w polowaniu wzięło 30 myśliwych. ubito 101 zajęcy. Królem polowania został p. Przybylski, b. kom. burmistrz m. Kowalewa.

Misja św. Począwszy od niedzieli 15 b. m. rozpocznie się w parafji gostkowskiej misja św.

Otłoczyn, pow. toruński. (Kradzieże.) W okresie przedświątecznym złodziejstwo wzmaga się coraz bardziej. Kradzieże są na porządku dziennym, pomimo że tutejsza policja dobrze czuwa. Przedewszystkiem złodzieje wykradają świnie, a także i drób. W ostatnich dniach skradziono w nocy mieszkańcowi wsi Otłoczyn Kozłowskiemu 602 zł. Praktyka złodziejska zwykle jest jedna, a mianowicie: rabuś wyjmuje w oknie szybę, otwiera okno, wchodzi do mieszkania i wynosi co się da. Tak samo i w tym wypadku wszedł złodziej w nocy do mieszkania zabrał pieniądze z szuflady i znikł. Kradzież popełniono w pokoju, gdzie spała cała rodzina. Kradzież ta winna być przestrogą dla wszystkich, którzy pieniądze składają do „pończochy", zamiast umieścić każdy zapracowany grosz w kasie oszczędności.

Grzybno. (Morderstwo). W ostatniej chwili dowiadujemy się, że po sprzeczce z kowalem Dykowskim, wyszedł niejakiś Michalski z jego kuźni i padł trupem. Ponieważ zachodzi podejrzenie o morderstwo (znaki na głowie od uderzenia) policja zaaresztowała przypuszczalnego sprawcę Dykowskiego.

Barłożno pow. starogardzki. (Tragiczny wypadek śmierci). W piątek dnia 6 bm. udał się 65.letni Józef Lewandowski na rozprawę sądową do Starogardu. W drodze niedaleko Klonówki przechodząc nad rzeką Wengermucą pośliznął się prawdopodobnie i wpadł głową do wody tak, że utonął. Zwłoki nieszczęśliwego odnaleziono dnia 10 bm. i oddano rodzinie.

Starogard. (Zmarł w pociągu). Dnia 11 bm. rano poszedł Jan Nowak z Dęblina, pow. kościerskiego na dworzec do Neguta. Z powodu przemęczenia i zgrzania się dostał w pociągu między stacjami Bączek i Krągiem ataku sercowego, który spowodował natychmiastową śmierć.

I w kościele okradają ludzi. Pani R. poszła onegdaj rano do kościoła. Gdy przystępowała od stołu Pańskiego pozostawiła na ławce torebkę z pieniędzmi. Powróciwszy na miejsce, stwierdziła zniknięcie 12 złotych. Okazało się, iż złodziejem była pewna nieletnia dziewczynka ze Starogardu.

Chełmoniec. (Wybór sołtysa). Onegdaj wybrany został na sołtysa p. Wylazłowski z Chełmońca. Nowemu sołtysowi życzymy pomyślności w pracy. Red.

Kradzież. Onegdaj wieczorem włamano się za pomocą wybicia szyby w oknie do p. Andrzeja Kędzi, któremu skradziono ubrania i zegarek, łącznej wartości 250 złotych. Policja jest już na tropie złodzieja. Jest nim parobek p. Kędzi. Sprawca zbiegł w niewiadomym kierunku.

KRONIKA

Chełmża, dnia 13 grudnia 1929 r.

KALENDARZYK.

Niedziela: 3 Adwentu, Euzebjusza.
Poniedziałek: Ananjasza, Albiny.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Grossfuss.

NOCNY DYŻUR APTEK.

„Apteka Nowa" p. Maliszewskiego.

— **Na zapytania** tak ze strony Władz jak i grona Czytelników, czy wypadki chorób zakaźnych, notowane w jednym z ostatnich numerów „Przeglądu", wyjaśniamy, że odnoszą one się do całej dzielnicy pomorskiej. natomiast wypadki z miasta Chełmży, są zawsze oznaczone wyrazami: „w naszem mieście".

— **Wieczór gwiazdkowy.** Jutro, w niedzielę odbędzie się w „Willi Nowej" urządzony przez dzieci z ochronki miejskiej wieczór gwiazdkowy, na program którego składają się przedstawienia sceniczne np. „Pajac i lalka", „U piekarczyka" i wiele innych miłych niespodzianek.

Apelujemy zatem do serc wszystkich Obywateli, by jutro pospieszyli do „Willi Nowej".

Baczność Powstańcy i Wojacy! Z powodu śmierci członka naszego p, Kasprowicza Józefa, donosimy, **że pogrzeb odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 4-ej popołudniu.**

Uprasza się wszystkich członków o gremjalne przybycie, Zbiórka przed domem żałoby Chełmińska 7.

Wolność!

— **Ważne dla właścicieli pojazdów mechanicznych.** Właściciele pojazdów mechanicznych i zarobkowych, których dowody rejestracyjne ważne są do dnia 31 grudnia 1929 r. winni w grudniu b. r. lub styczniu 1930 r. przedstawić samochody do zbadania i uzyskać przedłużenie ważności dowodu rejestracyjnego na dalszy okres czasu.

Celem ułatwienia przedstawienia pojazdów, komisja dla badania pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców będzie urzędowała: w Grudziądzu dnia 10 i 11 stycznia 1930 r., w Toruniu 18 i 31 grudnia 1929 r,

— **Prolongata koncesyj alkohol.** Wobec ukazujących się w prasie nieścisłych a niekiedy zupełnie fałszywych informacyj o rzekomej decyzji Ministerstwa Skarbu w sprawie dalszej poza upływający z dniem 31. bm. ter. prolongaty wykonywania cofniętych w swoim czasie koncesyj na sprzedaż napojów alkoholowych, Ministerstwo Skarbu stwierdza, że żadna decyzja w tej sprawie dotychczas nie zapadła. Decyzji takiej oczekiwać należy w dniach najbliższych, do czasu jednak jej wydania wszelkie przewidywania co do zakresu i ilości koncesyj, których termin likwidacji będzie nadal prolongowany, są przedwczesne.

— **Lepsze czasy** przyjdą w Polsce w niedalekiej przyszłości, jeżeli tylko naród nasz będzie w odpowiedni sposób uświadomiony i zorganizowany.

Każdy człowiek powinien czytać dobrą gazetę, która go pouczy, jak ma się zachowywać, ażeby być pożytecznym obywatelem dla kraju — oraz jak postępować, ażeby mu w kraju nie działa się krzywda.

Dobrą gazetą, która poucza swoich Czytelników o tem, jak mają się strzec przed nadmiernemi podatkami, — jak się organizować — by mieć odpowiedni głos w gminie, w powiecie i w kraju — dobrą gazetą, która uczy i broni swoich czytelników — jest „PRZEGLĄD POMORSKI".

To też nie powinno być w kraju naszym ani jednego domu, w którym by nie czytano „PRZEGLĄDU".

I czem większa ilość ludzi skupi się przy „PRZEGLĄDZIE" tem będzie można bardziej go ulepszać i więcej dobrego dla Czytelników „PRZEGLĄDU" zrobić. „PRZEGLĄD POMORSKI" udziela porad prawnych swoim Czytelnikom ustnie i pisemnie, oraz opracowywuje wzory podań do władz i urzędów.

Zapisz sobie zatem „PRZEGLĄD POMORSKI" na kwartał następny, a przekonasz się, ile będziesz miał z tego pożytku.

Kącik harcerski.

W ub. niedzielę o godz 2 odbyła się zbiórka drużyny, a zarazem i zamknięcie konkursu na ozdoby najlepszego kącika zastępu. Jako sędziowie do konkursu zostali zaproszeni p. insp. Leśniewicz, p. Łukomski i drh Szymański K.

Po obejrzeniu sobie pracy każdego zastępu, sędziowie udali się na krótką naradę, po której p. insp. Leśniewicz przemawiał do wszystkich d-hów zaznaczając że przez pracę zdobniczą wyrabia się styl artystyczny, zachęcał wszystkich by się starali jak najwięcej pracować w towarzystwie, gdyż szkoła ani zawód który sobie każdy z nas obiera nie jest w stanie wyuczyć nas tego wszystkiego co nam potrzeba dlatego są towarzystwa które mają na celu wykształcenie nas. Na pierwsze miejsce stawił harcerstwo, które się w Polsce najlepiej rozwija. Na końcu życzył nam dobrego rozwoju i ogłosił zamknięcie konkursu. I. otrzymał zastęp Orłów który otrzymał grę domino w nagrodę, drugie zast. Sępów trzecie zast. Wilków. Po wręczeniu nagrody sędziowie opuścili izbę harcerską żegnani przez harcerzy gromkiemi okrzykami. Zaraz po odejściu sędziów d-h zastępowy zabrał się do pracy i nauczył cały zastęp gry w domino w które się bawiono do późnego wieczora.

„Czuwaj".

Wiadomości kościelne.

Osobiste. Najprzew. ks. biskup dr. Okoniewski, w porozumieniu z Kuratorjum szkolnem, zamianował z dniem 1 stycznia ks. wik. Jana Manthey'a katechetą przy gimnazjum w Chełmnie, na wikarego zaś do naszej parafji powołał ks. Leona Schliepa ze Zblewa.

Zebranie Tow, Młodzieży „Promień" odbędzie się w niedzielę, dnia 15. bm. po nieszporach w „Ognisku".

W niedzielę 22 bm. odprawi X neopresbyter Mieczysław Zalewski swoje prymicje na sumie. Kazanie wygłosi X. prof. Dr. Bieszk z Pelplina. — Zwraca się uwagę na błogosławieństwo, które młody kapłan udziela.

W niedzielę po nieszporach zebranie Stowarzyszenia Dzieciątka Jezus.

Suche dni. W środę, piątek i sobotę następnego tygodnia przypadają suche dni, połączone z ścisłym postem,

Ważne dla sióstr i braci III Zakonu. W poniedziałek i we wtorek odbędą o godz. 6-ej po poł. nauki dla członków III-ciego Zakonu. W środę po Roratach nastąpi III-cia nauka oraz wspólna Komunja św.

Kto wygrał na loterji?

2-ej klasy 20-ej państ. lot.

W drugim dniu ciągnienia ważniejsze wygrane padły na numery nast.:

40000 zł. nr. 69252.
10000 zł. nr, 202599.
Po **1000 zł.** n-ry: 123749 198506.
Po **500 zł.** 11470 31006 72024 154594 200220.
Po **400 zł.** n-ry: 38840 44461 46446 51655 95655 111967 112145 138196 144732 146130 159910 18144 192228.

Kino „Kristal".

Znowy cud literatury polskiej na ekranie. Znane są szerokiemu ogółowi powieści, a szczególnie romanse naszego pisarza Kazimierza — Przerwy Tetmajera.

Dziś ukaże się na ekranie „Kristalu" potężny obraz, osnuty tle romansu wyżej cytowanego pisarza pt. **„Romans panny Opolskiej".**

Obraz ten powinni zobaczyć wszyscy, gdyż przedstawia on cud literatury polskiej, z czasów romatyzmu.

Program radjofoniczny.

Sobota, 14 grudnia.

Warszawa: 15,45: Kącik artystyczny „L. S G.". 16,15; Muzyka z płyt gramofonowych, 17,15· „Skrzynka pocztowa". 17,45; Słuchowisko dla dzieci z Wilna. 19.10: Giełda rolnicza, 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,05: Recitat fortepianowy. Egona Petri. 21,15; Muzyka lekka. 22,00: Feljeton p, t. „Jak się kupuje i sprzedaje w Fiezie" — p, Z. Marynowski 23,00: Muzyka taneczna z hotelu „Bristol". 19,30—20,00: **Poznań.** Interludjum muzyczne w wykonaniu prof. Feliksa Nowowiejskiego.

Podziękowanie.

W imieniu Związku Hallerczyków i Chorągwi Pomorskiej składam Czcigodnemu Duszpasterzowi, ks. prałatowi Szydzikowi za przychylność, okazaną przy wystawianiu „Genowefy," reżyserowi p. Krawicińskiemu za pracę w ćwiczeniu aktorów, współpracownikom za wysiłki i trudy poniesione z przedstawieniem oraz P. T. Obywatelstwu za łaskawe i liczne poparcie powyższej imprezy, najserdeczniejsze, staropolskie

Bóg zapłać!

Chełmża, w grudniu 1929 r.

Piasecki,
prezes.